

Stalin z nami — pokój zwycięży!

DZIENNIK BAŁTYCKI

REDAKCJA:
Gdańsk, Targ Drzewny 3-7
Gdynia, Mściwoja 9, tel. 22-60
TELEFONY:
Centrala 335-61 do 65
Red. nac. 335-60
Sekretariat 335-59
Red. nac. 335-58
Red. gosp. 335-58
Pismo redakcyjne zespołu

ADMINISTRACJA
Gdańsk, Targ Drzewny 3-7
Tel.: Centrala 335-61 do 65
Dyrektor delegatury 335-57
Ogłoszenia 335-59
Ogłoszenia Gdynia 22-07
Pismo wydawnicze: Spółd. Wyc.
Oświatowa „CZYTELNIK”

ROK VI. Nr 315

ŚRODA, 15 LISTOPADA 1950 R.

CENA 15 GROSZY

Pragnienia milionów ludzi nie zdławią represje

Bojownicy o pokój całego świata witają warszawski Kongres Obrońców Pokoju

WARSZAWA (PAP). Do Biura Organizacyjnego II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju napływają z całego świata setki depesz z życzeniami owocnych obrad. Depesze potępią szyskany władz angielskich w stosunku do zagranicznych delegacji oraz prześladowania bojowników o pokój przez rządy państw imperialistycznych.

Ponad 80 tysięcy członków Towarzystwa Przyjaźni Niemiecko-Radzieckiej z okręgu Lipsk w depeszy swej przesyła delegatom na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju najserdeczniejsze pozdrowienia. „Życzymy Wam, by Wasze obrady przyczyniły się do jak największego stopnia do wzmocnienia światowego obozu pokoju, na czele którego stoi wielki Związek Radziecki.”

Życzenia owocnych obrad dla dobrej całej ludzkości przesyła Kongresowi w imieniu milionów inwalidów wojennych Włoch, Instytut Opieki nad Ofiarami Wojny przy Generalnej Konfederacji Pracy.

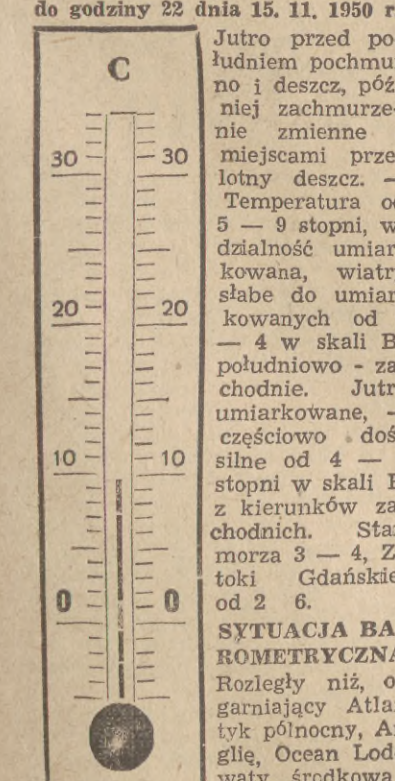
Dla uczczenia Kongresu klasa robotnicza Związku Radzieckiego i państw demokracji ludowej podejmuje zobowiązania produkcyjne i zaciąg „Warty Pokoju”. „Walczymy o pokój swoją pracą, walczymy o pokój przekształcając nasz kraj w potężne ogniwo światowego obozu pokoju — piszą m. in. robotnicy czeskosłowackich fabryk w Górnej Libini, w Górnym Beneszowie i w Stity. W odpowiedzi amerykańskim i angielskim podżegaczom wojennym przystąpimy w okresie trwania Kongresu do „Warty Pokoju” i

Syn Robesona nie otrzymał paszportu zagranicznego

NOWY JORK (PAP). Jak donoszą, departament stanu odmówił wydania paszportu zagranicznego synowi Paula Robesona, który miał się udać na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju. Departament stanu odmówił także wydania paszportu przedstawicieli niezależnego związku zawodowego robotników przemysłu elektrycznego.

Wybitny działacz amerykańskiego komitetu obrony pokoju prof. Fletcher potępił metody departamentu stanu, wskazując, że graniczą one z „samowolą państwa policyjnego”.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY na Bałtyk południowy i Wybrzeże do godziny 22 dnia 15. 11. 1950 r.



Warty Pokoju

W walce o pokój, o dalszy rozwój socjalistycznego budownictwa stają w zwartych szeregach cały naród polski. Solidarność z bojownikami o pokój całego świata i radość z faktu, że II Światowy Kongres Obrońców Pokoju obradować będzie w Warszawie lud polski wyraża masowym przystępowaniem do pełnienia „Warty Pokoju”, w wyniku których uzyska tysiące ton ponadplanowej produkcji i umocni w ten sposób siłę Polski — mocnego ognia frontu pokoju.

Huta „Pokój”

Inicjatorzy czynu październikowego — załoga huty „Pokój”,

Przybywają pierwsi delegaci

WARSZAWA (PAP). Z Moskwy — stolicy pokoju do Warszawy siedziby II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, — przybyły 13 bm. jako pierwsze, delegacje bojowników o pokój Związku Radzieckiego, Chińskiej Republiki Ludowej, Koreańskiej Republiki Ludowej — Demokratycznej oraz delegacji antyfaszystowskich emigrantów jugosłowiańskich.

Delegacje reprezentujące trzecią część ludności całej kuli ziemskiej, reprezentujące ludy niezłomnie walczące o zwycięstwo sił pokoju nad siłami wojny, były witane niezwykle gorąco przez społeczeństwo polskie na granicy polsko - radzieckiej i na całej trasie przejazdu.

Przybyłych wita wiceprzewodniczący Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju — Adam Rapacki.

„Drodzy, kochani goście — oświadcza m. in. mówca — Warszawa i cały naród polski jest szczęśliwy i dumny, że może Was powitać w rosnących dla pokoju murach stolicy. Jesteśmy szczęśliwi i dumni, że właśnie z Warszawy II Światowy Kongres Pokoju przemówi do setek milionów uczciwych ludzi na całym świecie, aby wskazać im dalszą drogę walki o pokój”.

Owacyjnie przyjmują zgromadzeni wstępującego na trybunę, znakomitego literata radzieckiego — delegata na Kongres Aleksieja A. Surkowa.

„Delegacja radziecka na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju w Warszawie — powiedział Surkow — poruczyła mi przekazać Wam, mieszkańcom okrytej chwałą stolicy Polski — wspaniałej warszawskiej klasie robotniczej i inteligencji pracującej oraz całemu narodowi polskiemu — naj-

Zabójstwo prezydenta Wenezueli

NOWY JORK (PAP). Jak donoszą z Caracas, 13 listopada w godzinach rannych został tam za bity prezydent Wenezueli Carlos Delgado Chalbaud.

Dalsze porażki wojsk USA w Korei

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi, że dowództwo naczelne Armii Ludowej Koreańskiej Republiki Ludowej - Demokratycznej nadało w dniu 13 listopada komunikat treści następującej:

Wojska Armii Ludowej toczyły na wszystkich odcinkach frontu aktywne działania wojenne przeciwko amerykańskiemu i południowemu - koreańskiemu oddziałom wojskowym. W rejonie An-czu wojska Armii Ludowej w dalszym ciągu toczyły walki wzdłuż linii rzeki Czongczon.

Na wschodnim wybrzeżu w rejonie na północny wschód od Hłidu wojska Armii Ludowej zadawały porażki przednim oddziałom nieprzyjaciela i odrzucały je na południe.

gdzie do walki o maksymalną wydajność dzienną stanęło dnia 13 bm. dla uczczenia Kongresu tysiące robotników, donoszą o pierwszych sukcesach odniesionych w czasie pełnienia „wart”. Brygada I-go wytwórni Pawła Kaczmarczyka przeprowadziła w nocy z dnia 12 na 13 szybkość wytwor stali w pięciu godzinach i 10 minut. O pełnej realizacji zobowiązania podjętego ku czci II Kongresu zameldowała załoga koksowni huty „Pokój”, która 12 bm. wyprodukowała 118 ton koksu oraz 3,5 tony produktów ubocznych ponad plan.

Wadziła szybkościowy wytwor stali w ciągu 4 godz. 10 minut.

Kopalnie węgla

Górnicy kopalni Dolnego i Górnego Śląska znacznie zwiększyli dla uczczenia Kongresu wydobyte węgla. Np. w okręgu walczyńskim kopalnia im. Maurice Thoreza przekracza plan wydobywania dziennego średnio o 12,8 proc. Identyfikacyjny wynik osiąga załoga kopalni „Bolesław Chrobry”.

„Zobowiązaliśmy się roczny plan wydobywania wykonać 24 bm. — oświadczył znany brygadziści kopalni im. Maurice Thoreza Piotr Smolec. „Dla uczczenia II Kongresu Pokoju chcemy wykonać tego zobowiązania przyspieszyć, by dać państwu jeszcze więcej węgla ponad plan i umocnić tym samym obóz postępu i pokoju”.

Sylwetki delegatów

Li Taj-diun — pisarz koreański

Na Kongresie Pokoju walczącą Koreę reprezentować będzie m. in. wybitny pisarz koreański, wiceprzewodniczący Związku Pisarzy Korei — Li Taj-diun.

Cała jego twórczość pisarska, wyrosła z cierpień i zmagania ludu koreańskiego, służy walce o sprawiedliwość społeczną i prawo do pokojowego, swobodnego życia tego ludu. Chłopi i robotnicy koreańscy, uciskani przez obcy kapitalizm i rodzimą reakcję znajdowali zawsze w pisarzu - rewolucjonście gorącego obrońcę i trybuna. Z chwilą barbarzyńskiej agresji imperialistycznej na Koreę Li Taj-diun staje w pierwszej linii obrońców ojczyzny. Wyzwoleniu ojczyzny poświęca pisarz swój talent, tworząc szereg dzieł opiewających zmagania ludu w obronie niepodległego bytu. Do najbardziej znanych prac Li Taj-diuna, tłumaczonych również na inne języki, należy zbiór opowiadań „Chłopi i partyzanci”.

serdeczniejsze podziękowania za gościnne przyjęcie delegatów na Kongres”.

Londonscy lokaje podżegaczy wojennych z Wall-Street usiłowali w prowokacyjny sposób udaremnić prace Kongresu. Ale tu, we wspaniałej stolicy Polski, Kongres znajduje trybunę, z której wola obywateli większości całej ludzkości rozlegnie się po całym świecie, znajdując oddźwięk w najbardziej odległych zakątkach globu ziemskiego. Zebrani mieszkańcy Warszawy długo, entuzjastycznie skandują: „Stalin — pokój”, „Stalin — pokój”.

Następnie ze wszystkich stron rozbrzmiewa potężny śpiew „Miejdzynarodówki”.

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, co następuje: Jak wiadomo, dnia 6 listopada dowódca agresywnych sił zbrojnych USA w Korei Mac Arthur złożył oświadczenie, w którym złośliwie nazwał „obcą interwencją” słuszne postępowanie narodu chińskiego, pomagającego narodowi koreańskiemu w jego walce przeciwko agresorom amerykańskim i bezprawnie przedstawił Radzie Bezpieczeństwa to, co on nazywa sprawozdaniem; dnia 8 listopada delegat USA w ONZ Austin, opierając się na sprawozdaniu Mac Arthura, złożył bezcelne oświadczenie, w którym ponownie usiłował uzurpować imię ONZ dla dalszego rozszerzenia agresywnych wojny w Korei i jawnego wtargnięcia do Chin.

Dnia 11 listopada przedstawiciel Ministerstwa Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej ogłosił w związku z tym oświadczenie, w którym m. in. stwierdza:

Sprawozdanie Mac Arthura oraz oświadczenie Austina od początku do końca wyłączają fakty, całkowicie przeczą prawdzie, a ponadto są wrzaskliwą próbą zastraszenia Chin. W rzeczywistości zaś fakty świadczą, że Stany Zjednoczone wtargnęły na terytorium chińskie, pogwałciły suwerenność Chin i zagrażają bezpieczeństwu Chin. Naród chiński ma wszelkie podstawy, aby oskarżyć rząd Stanów Zjednoczonych z powodu jego prowokacji i agresji przeciwko Chinom, która z każdym dniem staje się coraz bardziej brutalna.

USA naruszają suwerenność Chin

Stany Zjednoczone niezłomnie po rozpoczęciu wojny agresywnej na Korei wysłały swą flotę na wody Tajwanu, należące do Chin. Następnie wysłały one swe siły lotnicze dla wtargnie-

cia do obszaru powietrznego Chin północno - wschodnich i dokonywały bombardowań.

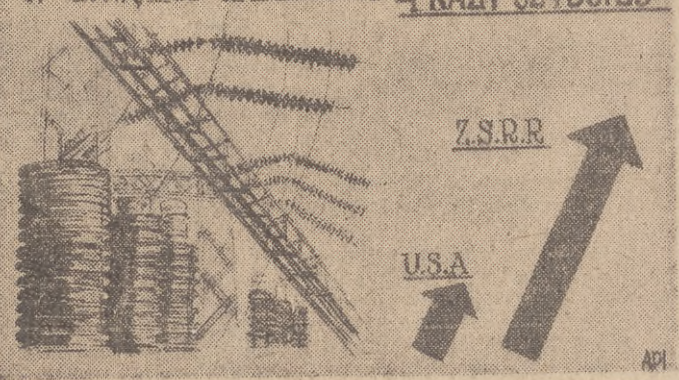
Fakty dowiodły, że celem agresji amerykańskiej w Korei jest nie tylko sama Korea, lecz również rozciągnięcie agresji na Chiny. Sprawa niepodległego bytu lub zagłady Korei zawsze była bezpośrednio związana z bezpieczeństwem Chin.

Moralny obowiązek

Pomoc dla Korei i przeciwstawienie się agresji amerykańskiej jest równoznaczne z obroną naszych domów, naszego kraju. Dla tego też jest rzeczą najzupełniej zrozumiałą, że naród chiński gotów jest pomóc Korei i przeciwstawić się agresji amerykańskiej.

Dobrowolna pomoc narodu chińskiego Korei oraz opór wobec agresji amerykańskiej oparte są na trwałej podstawie moralnej. Naród chiński nigdy

W PORÓWNIANIU ZE STANAMI ZJEDNOCZONYMI WZRASTA PRODUKCJA ENERGII ELEKTRYCZNEJ W ZWIĄZKU RADZIECKIM 4 RAZY SZYBCIEJ



Rezolucja pracowników Akademii Medycznej w Gdańsku

Do DELEGACJI NA II ŚWIATOWY KONGRES OBROŃCÓW POKOJU

My, pracownicy Akademii Medycznej w Gdańsku, zebrani w dniu 10. 11. 1950 roku, ślemy Wam, Szanowni Delegaci, nasze najserdeczniejsze i braterskie pozdrowienia.

Jesteśmy wyrażicielami niezłomnej, stanowczej woli pokoju setek milionów ludzi pracy.

Zapewniamy Was, że my, pracownicy A. M. G. wzmocnią pracę świadczy, że wszyscy jednakowo pragniemy pokoju — partyjni i bezpartyjni, wierzący i wolnomyślni, starzy i młodzi — wszyscy walczymy o pokój.

Nasza walka o przedterminowe wykonanie Planu 6-letniego, nasze zobowiązania produkcyjne — to najlepsze świadectwo czynnej walki o pokój. Walczymy o pokój tak, jak walczą cały nasz naród, jak walczą wszystkie narody krajów demokracji ludowej pod przewodnictwem Związku Radzieckiego i wielkiego Stalina.

Jesteśmy przekonani, że walka o pokój pokrzyżuje plany anglo - amerykańskich podżegaczy wojennych i zakończy się zdecydowanym zwycięstwem obozu pokoju.

Za Zakładowy Komitet Obrońców Pokoju
WILHELM CZARNOCKI
Rektor Akademii Medycznej w Gdańsku

Nowe znaczki pocztowe z okazji Kongresu

WARSZAWA (PAP). Minister poczty i telegrafów wydał zarządzenie o wprowadzeniu do obiegu nowych znaczków pocztowych z okazji II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Nowe znaczki wartości 40 groszy i 45 groszy przedstawiają białego gołębia w locie, u góry znaczka znajduje

się napis: „II Światowy Kongres Obrońców Pokoju”. U dołu znaczka Polska i wartość znaczka. Kolory znaczka wartości 40 groszy — niebieski, wartości 45 groszy — czerwono-brązowy.

Zarządzenie wchodzi w życie z dniem 13 listopada br.

nie zapomni, że naród koreański wspinałomyslnie udzielał dobrowolnej pomocy narodowi chińskiemu w jego rewolucyjnej walce.

Chiński rząd ludowy uważa, że nie ma żadnych przyczyn, aby przeszkadzać w wysiłce do Korei ochotników, którzy pod kierownictwem rządu Koreańskiej Republiki Ludowej - Demokratycznej pragną uczestniczyć w wielkiej walce wyzwolenia narodu koreańskiego przeciwko agresji amerykańskiej.

Narodów Chin żądają wycofania wojsk USA z Korei

Dobrowolna akcja narodu chińskiego, pomagającego Korei w stawianiu oporu Ameryce — podejmowana jest w tym celu, aby przeciwstawić się amerykańskiej interwencji i agresji przeciwko Chinom i Korei. Agresorzy amerykańscy posunęli się zbyt daleko. Wtargnęli oni na terytorium Chin i Korei po przebiegu 5 tysięcy mil przez Ocean Spokojny.

W języku imperialistów amerykańskich nie nazywa się to agresją, lecz walką. Sprawy, które są w ich oczach, sprawiedliwa natomiast walka Chińczyków i Koreańczyków broniących swej ziemi ojczystej i swego narodu — jest agresją. Świat wie, kto ma słuszość, a kto nie ma słuszości. Nie wolno dopuścić, aby a-

gresorzy samowolnie wypaczali rzeczywistość.

Narodów Chin i Korei stanowczo domaga się, aby agresorzy amerykańscy i ich wspólnicy zaprzestali działań agresywnych i wycofali swe inwazyjne wojska. Jeśli agresja nie zostanie powstrzymana, to walka przeciwko agresji nigdy nie ustanie.

Agresji potrafimy się przeciwstawić

Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej wystąpił od początku przeciwko agresywnej wojnie w Korei, prowadzonej przez rząd amerykański, i domagał się pokojowego rozwiązania kwestii koreańskiej. Obecnie wypowiada się on również zdecydowanie przeciwko wojnie agresywnej w Korei, prowadzonej przez rząd amerykański i nawołuje do pokojowego rozwiązania kwestii koreańskiej. Nieodwrotnym warunkiem pokojowego rozwiązania kwestii koreańskiej jest przede wszystkim wycofanie wszystkich wojsk obcych z Korei — kwestia koreańska może być rozwiązana tylko przez naród Korei północnej i południowej — jest to jedyna droga rozwiązania kwestii koreańskiej w drodze pokojowej. Naród chiński gorąco miluje pokój, ale nie będzie się obawiał wystąpić przeciwko agresorom i agresorzy nie potrafią go zastraszyć.

Spółeczeństwo Wybrzeża potępia cynizm angielskich pacholców imperializmu amerykańskiego

MIGAWKI Wybrzeża

Tak bywa

Na jednym z kursów prelegent podkreślił, że nazwa dzielnic — Trojan jest niewłaściwa. Nazwa ta jest pochodzenia niemieckiego i nie ma nic wspólnego z polską. Dzielnica ta nosi dziś właściwą nazwę „Zawisze”.
Po pewnym czasie wykładowca kończy wykład.

— Dziś wcześniej wychodzę, gdyż spieszę się na Trojan. (pax)

Fajne miasto

Wczoraj jeszcze raz miałem okazję przekonać się, że tramwaj i autobus, kawiarnia i ulica są wspaniałą kopalnią anegdot, kawałów, kalamburów...
Ulica Grunwaldzką we Wrzeszczu idzie dwóch studentów.

— Wiesz, Kaziu, że ta nasza Warszawa, to strasznie bycze miasto.

— Wiem, ale dlaczego teraz właśnie przyszło ci to do głowy?

— A no, bo widzisz, do tej pory to budowały się tam pokoje dla warszawiaków, a teraz buduje się Pokój dla całego świata.

Młodzież odbudowuje Warszawę

W Sopocie odbył się II wojewódzki zjazd przedstawicieli powiatowych szkolnych komitetów „Odbudujemy Warszawę”.

Ob. Stryjecki zajął miejsce obecnego z osiadciami Ogólnopolskiego Szkołowego Komitetu O. W. Akcja komitetów szkolnych polega przede wszystkim na propagandzie i stworzeniu z młodzieży zdrowych kadr, rozumiejących rolę i znaczenie SFOS'u. Młodzież nie tylko zbiera pieniądze na Warszawę, ale organizuje imprezy, przeprowadza zbiórki złomu i wszelkich odpadków. Na dzień 1. 9. br. zanotowano aż 18.000 szkolnych kół „Odbudujemy Warszawę”, przy czym liczba członków wynosi 1.850.000. Jak młodzież docenia akcję OW niech świadczy fakt, że w roku szkolnym 1949—50 na terenie kraju młodzież zebrała 3.600.000 złotych (nowych).

We współzawodnictwie z okazji Święta Odrodzenia brały udział zalewskie 3 powiaty przy czym Kartuzy uzyskały I miejsce, Gdańsk — II miejsce, a Sztum — III miejsce.

Przedmiotem dyskusji były sprawy bieżące. Zwrócono uwagę, że DOSZ w Gdańsku mało okazał się zainteresowania szkolnymi komitetami OW i że w szkołach za wodowych oraz licealnych organizowane są te koła przez młodzież samorządnie, bez poparcia ze strony władz szkolnych. Wypowiedzi młodzieży zalewskiej koła Odbudowy Warszawy do nagród za współzawodnictwo. Postanowiono też wezwać województwo białostockie do współzawodnictwa. Wój. białostockie w skali ogólnokrajowej zajmuje dotąd II miejsce. (mel.)

Jesteśmy szczęśliwi

Poprzez oburzenie ob. Łukasze wicza, pracownika „Orbisu” przebiega radość:

— „To co się stało w ostatnich dniach nie jest niespodzianką, to oburza, ale nie powinno zaskakiwać. My, Polacy jesteśmy szczęśliwi, iż zbieg okoliczności pozwolił, że w naszym życiu tuż przed naszymi oczyma, możemy gościć delegatów pokoju całego świata. Jesteśmy szczęśliwi, że z naszych anten radiowych na cały świat nleść się będzie myśl pokoju.”
A. P.

Koncert muzyki radzieckiej

XI Koncert Symfoniczny Filharmonii poświęcony będzie w całości przepięknej muzyce rosyjskiej. W wykonaniu orkiestry, usłyszymy i Symfonię znaną kompozytora radzieckiego Dymitra Szostakiewicza oraz popularne „Tańce polowe” z opery „Kniaź Igor”. Solistką wieczoru będzie znana skrzypkaczka Grażyna Bacewiczówna.

Koncert odbędzie się w piątek 17 w Gdańsku — Wrzeszczu o godzinie 19.30 i zostanie powtórzony w Gdyni w sobotę 18 listopada br. o godz. 20. (n)

Związek Radziecki. Rosjanie czy Polacy, Rumuni czy Czesi, robotnicy angielscy czy amerykańscy z jednakową nadzieją liczą na wielkiemu orędownika pokoju ZSRR.

Zakaz wypowiedzenia się ludzom, którzy niosą światu pokój uważam za niebystwo skandal, zwłaszcza, że stało się to w kraju, który całemu światu stawia siebie za przykład w sprawach wolności słowa. Z oburzeniem potępiam labourystowski rząd angielski. Jednak dumny jestem, że właśnie nasza Warszawa przemówi głosem delegatów wszystkich narodów świata. Jestem głęboko przekonany, że pokój zwycięży.

My nie chcemy wojny

W salach szpitalnych i gabinetach lekarskich Państwowego Szpitala Klinicznego panuje cisza. Na chwilę ciszę tę mami mocna wypowiedź dr Eugeniusza Borsztyńskiego:

„Obłuda imperialistów została jeszcze raz wyraźnie podkreślona. Rząd Wielkiej Brytanii idący na pasku USA wykazał swą słabość i obawę przed własnym narodem, który z okazji Kongresu mógłby dowiedzieć się wiele prawdy. Narod angielski nie może wiedzieć prawdy, o tych którzy naprawdę chcą pokoju. My, lekarze lepiej, niż kto inny poznaliśmy co to jest wojna i jakie cierpienia niesie człowiekowi. Dlatego też oburzeniem przejęło nas skandaliczne zachowanie się władz Wielkiej Brytanii, szanującej delegatów na Kongres Pokoju.”

Wypowiedź doktora uzupełniła prostymi słowami siostra Walentyna Muszyńska. — My pielęgniarki, które w ostatniej wojnie — miałyśmy niejednokrotnie okazję widzieć jej potworność, nie chcemy wojny! My nie chcemy widzieć nowych ofiar, nie ma słów, których by wystarczy-

Prowokacja podpalaczy świata

Dr Kazimierz Najsarek, prezes Sądu Apelacyjnego w Gdańsku mówi:

„Uniemżliwienie przeprowadzenia II Światowego Kongresu Obronców Pokoju jest dowodem nieszczerości kierowniczych czynników świata anglosaskiego, przejawiającej się w licznych wystąpieniach przeciwko akcji pokojowej, oraz obawie przed zdekonspirowaniem wobec własnego społeczeństwa imperialistycznych celów, realizowanych w formie wzmożenia zbrodni pod płaszczykiem obrony pokoju. Prawniczy Wybrzeża przyjął wiadomość o represjach w stosunku do delegatów zjazdu jako jeszcze jeden z dalszych dowodów wojennych prowokacji podpalaczy świata.”

Inż. Bolesław Paszkowski w swej pracowni w ZOR w krótkich zdaniach formułuje swój stosunek do ostatnich wypadków.

„Moje oburzenie na fałsz i obłudę imperializmu brytyjskiego w stosunku do słowa i czynu jakim jest pokój, jest wprost niewypowiedzialne. Wyrażam głęboką wiarę i przekonanie, że walka o pokój nie jest tylko symbolem, a rzeczywistością, w której siłkiem ze strony ludzi pracy.”

stanowi niezbity dowód dać po wojennych Polak i całego bloku państw demokracji ludowej wszystkich ludzi miłujących pokój. Nie ma chyba dziś w Polsce adwokata, który by z głębokim oburzeniem nie potępił antypokojowej polityki zachodnich imperialistów.”

„Pokój musi zwyciężyć” — dodaje Jadwiga Rohozińska, kierownik biura Rady. Musi zwyciężyć, ponieważ my kobiety, które przeżyły koszmarną ostatnią wojnę, które przeżyły grzyzy walące się Warszawy, pod pociskami barbarzyńskiego faszystu, nie dopuścimy do tego, aby jeszcze raz nasze dzieci, młodzi, a także rodziny narażone były na zagładę, którą niesie za sobą wojna.

Pokładam wielkie nadzieje i czekam na właściwe przedstawienie z sobą przedstawieli na II Kongres Pokoju. Niestety. Przywieźli jedną — kapitalistyczny imperializm zrzucił maskę. Dlatego w imieniu kobiet pracujących potępiam z oburzeniem stanowisko rządu angielskiego i wyrażam nadzieję, że Kongres, który odbędzie się w Warszawie przyczyni się do uniesienia planów zachodnich podżegaczy wojennych.

Warszawa przemówi wołając pokój

Poważny cęlar gatunkowy za wierał słowa prof. Lucjana Talmira.

— Jako nauczyciel, nie tylko w imieniu własnym, ale w imieniu ogółu polskich nauczycieli i młodzieży szkolnej pragnę wyrazić uczucia, które wzbudziły w nas nie mający precedensu w stosunkach międzynarodowych postępek rządu angielskiego.

W momencie, kiedy imperializm anglosaski zrzucił maskę deklarując się całkowicie po stronie wojny, oczą całego świata, pragnącego pokoju, zwrócić się tym bardziej na jego najpotężniejszego obrońcę —

Tylko w warunkach pokojowych może rozwijać się sport oświadcza mistrzyni świata Helena Rakoczy

Dworzec Główny w Gdańsku. Przy udekorowanym pociągu pospiesznym, jadącym w kierunku Warszawy — przedstawiciele społeczeństwa Wybrzeża żegnają delegatów polskich i rumuńskich, którzy będą już w połowie drogi morskiej do Anglii, wrócili się z powrotem na skutek uniemżliwienia przez rząd angielski odbycia się II Światowego Kongresu Obronców Pokoju w Sheffield.

Wśród delegatów smukłą sylwetką wyróżnia się zasłużona mistrzyni sportu i mistrzyni świata w gimnastyce Helena Rakoczy. „Nie spodziewałam się, trzy dni temu, podobnie jak i moi

do naszej bohaterki stolicy, która wszak jest prawdziwym symbolem pokoju.

Cieszę się bardzo, że przypadło mi w udziale reprezentowanie kilkuset tysięcy sportowców Polski. W ich imieniu oświadczam na Kongresie, że sportowcy polscy oddadzą wszystkie swe siły dla idei pokoju, gdyż tylko w warunkach pokojowych może rozwijać się sport, który tyle radości i zadowolenia daje milionom obywateli.”

Dalsze wypowiedzi przerywa nam odejście pociągu. W otwartych oknach wagonów widzimy wolno znikające sylwetki delegatów. Wiozą oni nasze najlepsze życzenia i wiarę, że dobro zwycięży zło, że idea pokoju zwycięży na świecie. (as)

Nowi podoficerowie straży pożarnych

W Sopocie odbyło się zakończenie 3-miesięcznego kursu dla podoficerów zawodowych straży pożarnych.

Nauka obejmowała zajęcia teoretyczne i praktyczne. Wykłady były prowadzone przez studentów Politechniki Gdańskiej, Wyższej Szkoły Handlu Morskiego, wykładowców KM PZPR i oficerów zawodowych pożarnictwa.

O poziomie kursu można było przekonać się, oglądając urzędowo na zakończenie kursu wspaniałe popisy, obejmujące ćwiczenia szermi i ćwiczenia bojowe, niezwykle dobrze przygotowane.

Spośród 36 uczestników kursu, trzech ukończyło go z wynikiem bardzo dobrym, 26 uzyskało stopień dobry, a 7 — stopień dostateczny.

Uczestnicy kursu, wyróżniający się w czasie pobytu w Wojskiej Szkole Pożarnictwa, otrzymali cenne nagrody. (mel.)

Zebranie siatkarzy i koszykarzy

Dziś o godz. 18.30 w świetlicy Z. P. G. G. Wrzeszcz, ul. Morska 29 odbędzie się zebranie członków sekcji piłki ręcznej gdańskiego Związku. Wobec reorganizacji zrzeszenia, obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Uwaga, członkowie Związkowca

W czwartek 16 bm. o godz. 17 odbędzie się w sali Zw. Zaw. Poligrafów w Gdańsku przy ul. Garmarskiej 18-20 zebranie wszystkich członków kół i klubów z terenu miasta Gdańska z okazji II Światowego Kongresu Obronców Pokoju.

Dla członków kół i klubów z terenu Gdyni zebranie odbędzie się w piątek 17 bm. o godz. 17 w sali Domu Kolejarza przy ul. Jana z Kolna.

Pokój musi zwyciężyć!

W Biurze Rady Adwokackiej w Gdańsku spotykamy sekretarza Rady adw. Jerzego Marczeńskiego. Poprzez dziesiątki interesantów odpowiada na nasze pytania:

„Odmówienie wiz członkom Stałego Komitetu Obronców Pokoju i dyskryminacyjne zarządzenia rządu angielskiego, uniemżliwiający udział w Kongresie czołowych przedstawicieli walki o pokój wskazują wyraźnie, że imperializm anglosaski zdekonspirował się całkowicie. Na te tych zarządzeń decyzja zorganizowania w ciągu kilku dni II Światowego Kongresu Obronców Pokoju w Warszawie

FACHOWCY POSZUKIWANI

Planistów materiałowych, zaopatrzeniowców oraz niewykwalifikowanych robotników magazynowych przyjmie na warunkach omówionych Stocznia Gdańska, Gdańsk, ul. Doki. Od planistów i zaopatrzeniowców wymagane są wysokie kwalifikacje i długoletnia praktyka. Z życiorysami zgłaszać się w Wydziale Personalnym. 4485-k

Głównego księgowego zaangażują zaraz, Pomorskie Zakłady Garbarskie, Garbarnia Rumia-Zagórze ul. Sobieskiego 39. 4478-k

1 technik budowlany, 1 kierownik administracyjny — potrzebni od zaraz do Sp-ni Budowlanej w Kwidzinie. Mieszkanie zapewnione. Właściciel: Zm. Br. Bud. Gdynia, Abrahama 45. 4494-k

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM streptomycynę, Kasperska Irena. Orłowo ul. Orłowska 12. G-3336

SPRZEDAM bufet, stół, krzesła — czarna dąb. — Wrzeszcz, Traugutta 2 a m. 5 godz. 16-20. G-3344

LOKALE

ZAMIEŃIĘ 1 pokój kuchnia — Wrzeszcz, Kochanowskiego 20 c m. 2, na 2 pokoje kuchnia — Gdańsk, Wrzeszcz. G-3342

NAUCZYCIELKA szuka pokoju umebelowanego. Oferty: Dziennik Bałtycki Gdynia „Magister”. G-3335

ZAMIEŃIĘ trzy pokoje kuchnia Gdynia na dwa pokoje kuchnia Tczew. Oferty do Dziennika Bałtyckiego pod 101. G-3332

WOJNE POSADY

POMOC domowa solidna przyjmie w Gdyni, Biskupia 8-4. P-3347

zwrót do Dyrektora. G-3343

Jutro ciagnienie 63 Loterii Klasowej

13648

G. A. L. zakupi

4 maszyny do liczenia 4-dziśaniowe, elektryczne, ręczne. Oferty składać: Wydział Zaopatrzenia G D Y N I A, ulica Portowa 15. 4481-k

UNIEWAŻNIAM skradzione

legitymacje kolejowej 037360 służbowa 5404 nazwisko Fafinski Leopold. G-3341

ZGUBIONO odcinek zameldowania, książeczka wojskowa na nazwisko Sadura Wiesław. G-3331

ZGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Rasmus Maria. Gdynia - Grabówek. G-3337

ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. na nazwisko Krauze Wiktor Gdynia - Oksywie. G-3334

ZGUBIONO przepustkę stałą Nr. 8 na teren Komendy Portu Wojennego — Kozakiewicz Jarosław. G-3333

SKRADZIONO 26. 8. 50 książeczki wojskowe RCU Gdańsk. Piotrowski Henryk, Kamrowski Alojzy. P-3345

ZGUBIONO suzka rasa pekinezy wabi się „Lutka” maść biało-brazowa. Zwrócić za wysokim wynagrodzeniem pod adres Gdynia, ul. Czerw. Kosynierów 106 skrzynka 155. G-3338

NAUKA

TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości, Łódź 1394-k. G-3338

Tabela I Ligi Koszykówki

	gier	stos.	stos.
	pkt.	koszy	
1) Kolejnarz (Pozn.)	4	4:0	187:144
2) Spółnia-Wybrz.	4	3:1	181:143
3) Spółnia (Łódź)	4	2:2	158:152
4) Włóknarz (Ł.)	4	2:2	156:159
5) AZS (Warszawa)	4	2:2	148:151
6) Ognio (Kr.)	4	2:2	152:168
7) Gwardia (Pozn.)	4	1:3	137:154
8) Związek (Kr.)	4	0:4	101:149

OGOTOWIE RATUNKOWE

Gdynia — tel. 10-00 — Skwer Kościuszki 14.

Gdańsk — tel. 410-00 — Grunwaldzka 2.

Sopot — telefon 534-00, ulica Generalissimusa Stalina 778.

DZUR APTK

od 11. 11. do 17. 11.

Gdańsk — Apteka Kaszubska, ul. Rokossowskiego 35.

Wrzeszcz — Apteka Społeczna nr. 15, ul. Grunwaldzka 52.

Sopot — Apteka Morska, ul. Stalina nr. 724.

Gdynia — Apteka Bałtycka, ul. Słaska 42.

Gdynia — Apteka Z. L. P., ul. 22 Lipca 44, pełnia dyżuru w świąteczne od godz. 9 do 13.

ZEBRANIA

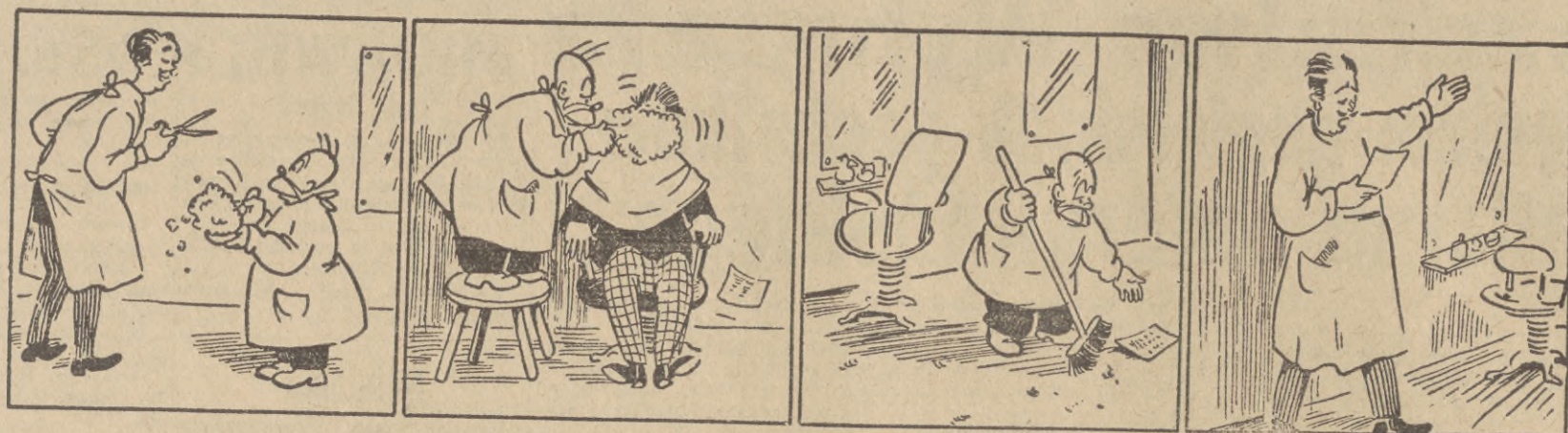
W dniu 16 listopada 1950 r. o godz. 19 odbędzie się zebranie naukowe Gdynskiego Towarzystwa Lekarskiego w sali posiedzeń Szpitala Miejskiego w Gdyni.

Na porządku dziennym pokazy kliniczne oraz referaty: dra med. P. Smolina pt. „Szkolenie kadry naukowych w Związku Radzieckim”, oraz dra med. T. Gweli pt. „Przypadek rozległego zakrzepu zatok żylnych o popy twardę pochodzenia usznego”. (n)

Prezidium MRN w Gdańsku zawiadamia, że Oddział Oświaty Dorosłych przenosi się z dniem 7 bm. do gmachu Prezidium MRN w Gdańsku przy ul. 3 Maja 9 — I piętro — pokój 104 — (Szkolnictwo dla pracujących) i pokój 100 a (Walka z analfabetyzmem). (n)

Miejski Komitet Obronców Pokoju w Gdyni, zawiadamia, że godz. 15 listopada odbędzie się w 19 w lokalu Komitetu przy ul. Świętojańskiej 68 (III p.) zebranie sprawozdawcze rejonów. (n)

29
AGAPIT KRUZOE
CZYLI
ROBINSON KRUPKA



— He to ja już w życiu przeszedłem? mruczy przez sen Krupka. — W pace przejechałem granicę. — Potem Poznań, Berlin, Londyn! — A swoją drogą miałem szczęście do ludzi. Na przykład ten fryzjer w Berlinie.

— Miałem boja, że ha, kiedy mi przyszło pierwszy raz klienta ogolić. Ręka mi drżała aż facet zląkł się i uciekł, choć mu dopiero jeden baczek, jak należy oporządziłem.

— Kiedy to było? No przecież w 1940 roku. Pamiętam jak dziś, bo ten mój pierwszy klient zgubił jakąś broszurę.

— Mój szef, porządny człowiek, najpierw popatrzył na mnie srogo. Myślał: — na pewno wyrzuci. — A ja zacząłem czytać tytuł, a potem to, co w środku. Święta prawda, co tu pisze — mówi.

I naprawdę mądre słowa były w tej książeczce, opowiadały o sposobach walki z kapitalistami, wyzyskiwaczami.

(Dalszy ciąg jutro)

Program radiowy

ŚRODA — 15. 11. 1950 R.

6.00 — Program. 6.05 — Muzyka. 6.10 — Wszechnica. 6.30 — Dziennik. 6.50 — Gimnastyka. 7.00 — Muzyka. 11.50 — Aud. dla kobiet. 12.15 — Pieśni polskie. 12.30 — Aud. dla wsi. 14.00 — Muzyka. 14.10 — Wszechnica. 14.50 — Koncert. 15.30 — Aud. dla dzieci. 15.50 — Muzyka. 17.35 — Aud. sportowa. 17.45 — Aud. dla młodzieży. 19.00 — Wszechnica. 19.20 — Muzyka. 19.45 — Muzyka. 20.00 — Dziennik. 20.30 — Polskie pieśni masowe. 20.45 — „Złoty miraż”. — słuch. 21.30 — Muzyka. 22.00 — „Stare i nowe”. 22.20 — Koncert. 23.10 — Muzyka poważna. 23.55 — Program.

PROGRAM LOKALNY

5.55 — Komunikat dla rybaków. 2.10 — Komunikaty. 16.20 — Wiejska audycja młodzieżowa. 16.40 — Muzyka popularna. 17.15 — 10 min. muzyki rozrywkowej. 17.25 — Codzienny Przegląd Wydarzeń. 18.00 — „Ludowa pieśń kaszubska ze Strzelna. 18.30 — Audycja dla kobiet. 18.50 — Informacje dla rybaków. 19.55 i 24.01 — Komunikat PHM-u dla rybaków.

Śmiało i szczerze

Czytelnicy zapytują dlaczego?

CENTRALA SPÓŁDZIELNI MLECZARSKO-JAJCZARSKICH mimo wprowadzenia kontrolnych aparatów elektrycznych sprzedaje nadal jajka nie nadające się do użycia. Wiele prześwietlanych przy sprzedaży detalicznej jaj jest zepsutych, stęchłych itp. Ponieważ CSMJ korzysta z przywileju nie przyjmowania zwrotów towarów i odmawia zwrotu gotówki, wiele budżetów domowych ponosi poważne straty. Czyżby CSMJ chciała robić obroty kosztem ludzi pracy? Prosimy o wyjaśnienie w tej sprawie.

MINISTERSTWO POCZT I TELEKOMUNIKACJI nie zorganizowało dotąd sprzedaży znaczków pocztowych w detalicznych sklepach papierniczych? Dotychczasowy system sprzedaży znaczków przy okienkach pocztowych, odbywającej się przeważnie tam, gdzie nadawane są listy polecane, marnuje wiele cennego czasu.

ZAKŁAD LECZNICTWA PRACOWNICZEGO W GDYNI nie uruchomił dotąd niedzielnych dyżurów w aptece ZLP w Gdyni. Wielu chorych nie może czekać na lekarstwo do poniedziałku, a wprowadzenie 2-3 godzinnego dyżuru niedzielnego nie sprawi zbyt wielkiego kłopotu kierownictwu apteki.

Nasz prawnik odpowiada:

Klińska Maria. Czy właściciel mieszkania obowiązany jest postawić podnajemcy piec? Ogólna zasada prawna obowiązująca art. 373 Kodeksu Zob. ustala, że wynajmujący (tj. właściciel domu) powinien wydać najemcy (tj. lokatorowi) przedmiot najmu (w tym wypadku pokój) w stanie zdającym do omówionego użytku i utrzymywać go w takim stanie przez czas trwania najmu. Przez przydział mieszkania ze strony władzy kwaterunkowej zawiązuje się również stosunek najmu między właścicielem domu a lokatorem, który otrzymał przydział. Jeżeli więc w danym wypadku wynajęła Pani od właściciela domu wzgl. podnajęła od głównego lokatora pokój bez pieca, albo jeżeli taki pokój otrzymała P. przez przydział kwaterunkowy, nie ma podstawy prawnej do żądania od właściciela domu do datkowego wstawienia pieca, gdyż w chwili zawiązania się stosunku najmu wiedziała Pani, że w pokoju nie ma pieca, i przyjmując taki pokój widocznie się na to godziła. Jeżeli natomiast w chwili zajęcia tego pokoju był piec względnie umówiła się Pani z właścicielem co do wstawienia pieca może Pani obecnie żądać wstawienia nowego pieca, z tym, że jeśli płaci Pani przedwojenne komorne, powinna Pani wziąć udział w kosztach nowego pieca. W wypadku ewent. sporu właściwym będzie Sąd Grodzki w Gdańsku.

Koło Zakład. ZZPS przy OMS „Stary Miot” w Wejherowie. — Członkowie stowarzyszenia, którzy prawidłowo wpłacili składkę członkowską w komórkę Stowarzyszenia do której należą, wykonali wobec stowarzyszenia swoje zobowiązanie i nie mogą być strątni z tego powodu, że ta komórka nie zdążyła odprowadzić ściągniętych składek do kasy Stowarzyszenia. Szkoda w tym względzie ponosi samo Stowarzyszenie, które zorganizowało ściąganie składek przez komórki poszczególnych Zakładów.

F. Wróblewski, Sopot, Czerw. Armii 93. Jeżeli pracownik nie otrzymał zaliczki i wydatkował zgodnie z delegacją służbowymi kosztami podróży służbowych przed zmianą systemu pieniężnego z własnych funduszy, należy mu się zwrot efektywnych udoświadczonych kosztów podróży we dług relacji 100:3, a to jako należność z tytułu stosunku pracy wzgl. służbowego

Stolewski Edward. Osoba która w dniu 28. 10. br. nadała na pocztę przekazem pocztowym zł 6.000 — wpłaciła ją pocztie w pieniędzu wówczas obowiązującym. Pocztą wypłacając adresatowi te pieniądze w stosunku 100:1 postąpiła zgodnie z ogólną zasadą, że wszystkie zobowiązania pieniężne przelicza się według stosunku 100:1 o ile nie zachodzi ustawowo przewidziany wyjątek. W danym wypadku wyjątek nie zachodzi, bo zobowiązanie pocztowe do wypłaty adresatowi nadanej przekazem przesyłki pieniężnej nie podpada pod żaden z wyliczonych w rozporządzeniu Rady Min. z 28. 10. 50 r. wypadków wypłaty w stosunku 3:100.

POD ŚWIATŁO Czkawka historyczna

Jeżeli b. komiwojażer bawi się w politykę — jest to czasami niebezpieczne, ale rzadko kiedy komiyczne. Ponury morfista Ribbentrop — nie był postacią komiiczną, choć zanim osiadł na Wilhelmstrasse wojażował po świecie z próbkami szampa. Jego polityka była również zła, jak jego niemiecki szampa. Komiczna nie była. Ponury, choć usiłujący podrabiać uśmiech Roosevelta, prezydent Truman nie jest sylwetką komiczną lecz tylko kompromitującą — dopóki zajmuje się polityką. Jego polityka nie jest lepsza od szelek, którymi raczył swych odbiorców przed la-



ty. Peka z trzaskiem. Kiedy jednak komiwojażerowie, obok polityki, zaczynają dobierać się do historii — stają się naprawdę komiczni.

nach Koreańczyków i zburzenia setek miast i wsi koreańskich. — ten Truman, powiada, że jest kontynuatorem amerykańskiej myśli demokratycznej i rewolucyjnej, kontynuatorem dzieła Jerzego Waszyngtona. Abrahama Lincolna i Roosevelta.

Trudno o wyraźniejszą groteskę, o jawniejszą brednię, o bardziej typowe stawianie historii na głowie.

Ameryka Waszyngtona otrzymała od Francji — La Fayette, — a Ameryka Trumana oddała Francji — Harrimana!

Ameryka Waszyngtona otrzymała od Polski — Kościuszkę.

Amerykę Trumana zwraca dziś Polsce dług w osobach ordynarynych szpiegów i dywersantów.

Ameryka Lincolna dażyła do uwolnienia Murzynów.

Ameryka Trumana daży do uwolnienia mordców od kary za lynch na Murzynach.

Ameryka Roosevelta — otrzymała od ZSRR wszelką pomoc w walce z Niemcami hitlerowskimi.

Ameryka Trumana zwraca dług w postaci organizowania przeciwko ZSRR dywizji zachodnio - niemieckich pod dowództwem hitlerowskich generałów.

Ameryka Roosevelta dażyła do ukarania Guderiana, Mannsteina i in.

Ameryka Trumana zwalnia Guderiana, Mannsteina i innych.

Dwie Ameryki, między nimi przepaść. A Harry S. Truman woła, że jest kontynuatorem amerykańskiej myśli rewolucyjnej.

Hitler również twierdził, że jest rewolucjonistą. I też brał forsy od wielkich kapitalistów. Tytuł, że bawił się w historię przyszości, głosząc 1000-letni Reich. Truman — komiwojażer, jest ośroźniejszy i woli oglądać historię od tyłu nie od przodu. I to na krótkim dystansie: 150 lat.

W tym charakterze jest komiczny. Bo czkawka historyczna rozmieszka.

Nawet Posąg wolności w nowojorskim porcie pęka ze śmiechu i gotów się przewrócić na wielki śmietnik sterczący na brzegu. Stał by się wtedy niezwykle podobny do mister Harry — SS — Trumana.

KADE

Samowola kamienicznika

My, lokatorzy domu Nr 160 przy ul. Grunwaldzkiej we Wrzeszczu, prosimy miarodajne czynniki o wzięcie nas w obronę przed wyzyskiem właściciela domu, który postępuje z nami, jak mu się podoba. Dotychczas płaciliśmy za świadczenia około 800 zł, podczas, gdy w domach administrowanych przez Zarząd Nieruchomości płacono się około 500 zł, tj. po przeliczeniu na nową walutę ok. 15 zł miesięcznie. Od 1 listopada nasz gospodarz podwyższył opłatę za świadczenia, tak, że po przeliczeniu musimy płacić 39 zł miesięcznie.

Mimo tak wysokich opłat, właściciel nie troszczy się wcale o dom. Dach jest zepsuty, woda leje się nam na głowy, rynny, są pozatykane, w mieszkaniach jest wilgoć, na ścianach rośnie grzyb, na klatce schodowej nie ma światła. Deski stropu na strychu gniją, co grozi nawet załamaniem się sufitu. Dlatego prosimy odpowiednie władze o delegowanie swego przedstawiciela, aby na miejscu zapoznał się z całą sprawą i umożliwił nam korzystanie z mieszkań na równi z lokatorami zamieszkałymi w domach państwowych.

8 podpisów lokatorów

Wstyd, piłkarze elbląscy!

W niedzielę, 22. 10. br. jechałam do Elbląga i przesiadałam się w Malborku — oczekując na pociąg o godz. 18.28. W tym mie podroznych, wyróżniła się grupa młodzieży, powracająca z zawodów sportowych, o czym świadczyły ułożone na ławce buty do gry w piłkę nożną, piłka, swetry itp. Młodzież oczekując na pociąg, śpiewała chóralnie, po pisując się piosenkami o treści bardziej niż wulgarnej, raczej pornograficznej. Zarówno ja, jak i inni podróżni ze wstydem odwracaliśmy się od śpiewających. Czy naprawdę sportowcy nie posiadają lepszego repertuaru? Uważam, że tego rodzaju zachowanie się młodzieży w publicznym miejscu jest niedopuszczalne i dlatego zwracam się do władz sportowych o większą opiekę nad młodzieżą, która przynosi wstyd swemu miastu. E. W. — Gdynia

OGŁOSZENIA

do DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO i wszystkich pism w Polsce przyjmuje i fachowo załatwia
Biuro Ogłoszeń Spółdz. Wyd.-Ośw. „CZYTELNIK”
Gdańsk, ul. Targ Drzewny 3-7 (nowy dom) pokój Nr 35, tel. 335-80
i ODDZIAŁ BIURA OGŁOSZEŃ
Gdynia, ul. Mściwoja 9 (porter) tel. 22-07

P. IGNATOW
Przekład A. i A. Sternowie

Pamiętnik partyzanta (Fragmenty)

Szukałem mogiły dzieci i nie mogłem znaleźć. Chodziłem w gęstych krzakach, przedzierałem się przez zarośla kłującej tarniny, i znów wracałem do miejsca wybuchu — mogiły nie było.

Dopiero o zmierzchu natknąłem się w krzakach na strzępy ubrania — wyblakły na deszczu i słońcu. Były to strzępy kombinizonu Genia i kurtki Eugeniusza. A obok nich — maleńki pagórek. Pokryty był cały gałązkami leszczyny i bujnie porośły młodą wiosenną trawą...

Śmiertelne szczątki moich synów postanowiono przewieźć do Krasnodaru i uroczystie pochować je na Swierdłowskim skwerze.

Miasto uczyło moje dzieci przemianowa-

nem ulicy Nowo-Marińskiej na ulicę „Braci Ignatowów”. Na zebraniu studentów i wykładowców instytutu chemiczno-technologicznego postanowiono prosić o nadanie instytutowi imienia Eugeniusza. W muzeum miejskim przeznaczono specjalną salę na rzeczy osobiste i broń Eugeniusza i Genia. Dzieci szkoły, w której uczył się Genio, postarały się o to, aby szkoła ich nazywała się „Szkoła imienia Genia Ignatowa”.

Szesnastego maja w południe tysiące ludzi przyszły, aby po raz ostatni odprowadzić moich synów.

Dwie trumny wolno posuwały się, niesione na rekach. Za trumną szli towarzysze walk Eugeniusza, partyzanci, owiani dymem wybuchów w podgórzu Kaukazu, i przyjaciele Genia, młodzi uczniowie, płomienna, namiętna młodzież, marząca o bohaterstwie i sławie.

Na skwerze imienia Swierdłowa odbył się krótki żałobny wiec.

Dwie trumny opuszczono do mogiły. Zagrzmiła trzykrotnie salwa honorowa.

Na błękitnym wysokim niebie kubańskim krążyły samoloty bojowe. Oddawszy honory wojskowe poległym, wzięły kurs na zachód, ażeby tam, nad błotami i topielami

Tamania prowadzić dalej walkę ku chwale ojczyzny — walkę za świętą sprawę, za którą oddali życie moi synowie.

Podziemia Krasnodaru*)

Pierwsze dwa dni po wtargnięciu hitlerowców do miasta, Olga Mikołajewna, nauczycielka jednej ze szkół krasnodarskich, która została w Krasnodarze po to, by prowadzić robotę podziemną, spędziła w domu. Nie chciało się jej wychodzić: w głowie jej z trudem się mieściło, że w mieście na każdym kroku może napotkać zniechędzonych wrogów.

Z okien swego mieszkania przy ulicy Siewierskiej widziała niekończący się szereg niemieckich samochodów pancernych, czołgów, motocyklistów, dział i ciężarówek. Serce jej się ścisnęło, gdy patrzyła na to. Potężny, straszny wróg przyszedł do jej rodzinnego miasta!...

Na drugi dzień po przyjeździe Niemców, przybiegła do Olgi Mikołajewny Marynka, siedmioletnia córka jej przyjaciółki Wierzy Filipowny, która mieszkała w sąsiedztwie na rogu ulicy Siedina i Siewierskiej.

— Ciociu Olu! Chodźcie prędzej... Mamusia woła... Hitlerowcy do nas przyszli!...

Olga Mikołajewna i Wiera Filipowna były przyjaciółkami od wczesnej młodości. Mąż Wierzy Filipowny w pierwszych dniach wojny wstąpił do Armii Czerwonej. Wiera Filipowna pracowała w piekarni. W domu miała całą gromadkę małych dzieci, jedno mniejsze od drugiego.

W pokoju swej przyjaciółki Olga Mikołajewna zastała faszystowskiego oficera. Był to pierwszy hitlerowiec, którego widziała z bliska. Był tłusty, miał sztywne, rude włosy i wrzeszczał, kalecząc język rosyjski:

— Zabierajcie stąd dzieci i rzeczy! Za pół godziny będzie tu garaż!...

Olga Mikołajewna spoglądała w milczeniu na faszystę, tłumiąc dreszcz przejmującego wstrętu. Rozumiała dobrze, że bezcelowe jest spierać się z nim lub opierać mu się. Hitlerowiec powtórzył rozkaz. Należało wykonać to, czego żądał.

(Ciąg dalszy nastąpi)

*) Są to fragmenty części drugiej „Pamiętnika partyzanta” M. Ignatowa, wydanej nakładem Wyd. „Prasa Wojskowa”.